

„Ojciec Chrzestny hip-hopu” wspiera „Muzykę Przeciwko Rasizmowi”

MAJA OSTROWSKA, MARIA POŻAROWSKA

Afrika Bambaataa nazywany „Ojcem Chrzestnym hip-hopu” czy „Mistrzem Płyt” jest jednym z najbardziej znanych na świecie DJ-ów kojarzonych z hip-hopem i autentyczną kulturą ulicy czarnego, gettowego Bronxu. Ale nie tylko. Bambaataa jest również założycielem Universal Zulu Nation, organizacji społecznej o światowym zasięgu popierającej równość, pokój i szacunek dla wszystkich ludzi, niezależnie od ich koloru skóry, religii i kultury.

Afrika Bambaataa Aasim (od imienia woźdza zuluskiego) to pseudonim Keвина Donovana urodzonego pod koniec lat 50. w Nowym Jorku. Afrika był jednym z założycieli gangu ulicznego w Bronxie, o nazwie The Savage Seven, który w momencie rozrastania się zaczął być znany pod nazwą Black Spades. Był to wówczas największy gang Nowego Jorku, obejmujący część zbuntowanej społeczności młodych Czarnych, związanej również z Czarnymi Panterami – radykalną organizacją polityczną utworzoną w celu ochrony społeczności przed rasistowską przemocą i walczącą o jej prawa.

Afrika Bambaataa po pobycie w Afryce, który wpłynął nie tylko na zmianę jego imienia, ale również na postrzeganie świata i rzeczywistości społecznej, postanowił wykorzystać swój autorytet, by służyć celom społeczności lokalnej. Rozpoczął więc tworzenie organizacji Zulu Nation: grupy społecznie i politycznie świadomych raperów, B-boyów, malarzy graffiti i innych ludzi zaangażowanych i połączonych kulturą hip-hopu.

Zulu Nation to obecnie największa hip-hopowa organizacja na świecie, która poprzez hip-hop przekazuje treści wolnościowe. Jej członkami są przedstawiciele różnych narodowości, kultur, ras czy religii. Afrika, związany z muzyką od lat siedemdziesiątych, za jej właśnie pośrednictwem postanowił nieść przesłanie pokoju na świecie, solidarności między ludźmi i sprawiedliwości wobec każdego człowieka bez względu na jego pochodzenie czy kolor skóry. Jego zdaniem, muzyka świetnie się do tego nadaje ze względu na swój uniwersalny charakter. Inspiracją do tworzenia muzyki są głównie jego uczucia i refleksje na temat sytuacji na świecie oraz konkretne zdarzenia i działania społeczne. Płyta „Ndodemnyama (Free South Africa)” z 1990 roku była przykładowo zainspirowana działalnością Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC – African National Congress) i jego walką o równość rasową w RPA. Ukała się pod ogólnym hasłem „Hip-Hop Artists Against Apartheid” i przekształciła się w dużą antyrasistowską akcję artystów związanych z kulturą hip-hopu.

W tym samym czasie firma Greenstreet Records oraz John Baker i Bambaataa zorganizowali dla ANC koncert na stadionie Wembley w Londynie, by uczcić fakt wypuszczenia Nelsona Mandeli na wolność. W koncercie wspólny udział wzięli brytyjscy i amerykańscy raperzy, a widownia poznała Nelsona Mandelę i jego żonę Winnie. W tymże 1990 roku Bambaataa znalazł się w magazynie „Life” w specjalnym wydaniu w rubryce „The Most Important Americans of the 20th Century” (Najważniejsi Amerykanie XX wieku)!

Afrika stara się wspierać wszystkie akcje antyrasistowskie. W wypowiedzi udzielonej redakcji „NIGDY WIĘCEJ” przed koncertem w Warszawie 13 maja 2005 r. mówi: „Cokolwiek dzieje się na świecie, staramy się prowadzić wiele różnych działań antyrasistowskich. Gdziekolwiek pojawiają się antyrasistowskie inicjatywy, staramy się przyjeżdżać i okazać nasze wsparcie. Robimy wiele takich rzeczy na całym świecie”. Z perspektywy polskich doświadczeń wydaje się to nieco dziwne, ale uwielbienie dla własnej „rasy” nie jest dla Afriki niczym niewłaściwym i złym – „dopóki nie prowadzi do działań przeciwko innym ludziom”. Postawa taka może się wydać



niedobrze rozumiała, gdy na takie działania dowartościowujące czy wręcz gloryfikujące spojrzymy oczami społeczności z powodu koloru skóry przez setki lat dyskryminowanej, poniżanej i sprowadzanej wręcz do poziomu zwierząt gospodarczych. Podobny mechanizm kompensacji zachodzi w obrębie innych mniejszości i ruchów emancypacyjnych. „Dopóki nie krzywdzi się innych osób, jest to dopuszczalne” – ciągnie dalej swój wywód Bambaataa.

Pytany o początki hip-hopu i antyrasizmu odpowiada: „W czasach starej szkoły hip-hopu główne inicjatywy były przeciwko rasizmowi. Hip-hop został stworzony przez Afroamerykanów jako forum dyskusji o problemach, z jakimi spotykają się w społeczeństwie zdominowanym przez białych, np. nierówności społeczno-ekonomiczne. Dotyczy on również problemów socjalnych, kwestii zatrudnienia, problemów z jakimi spotykają się w procesie edukacji czy segregacją rasową”.

„W dzisiejszych czasach mamy jeszcze jeden ważny powód do dyskusji. Kwestia seksizmu...”. Dla Bambaaty sprowadza się ona do „relacji między dwojgiem ludzi, w której obie strony mogą dojść do porozumienia. Jest to problem w hip-hopie, problem z językiem jakim opisuje kontakty międzyludzkie i jak odnosi się do kobiet”.

Afrika uważa, że muzyka jednoczy wszystkich ludzi, że dzięki niej ludzie mogą stać się lepsi, sprawiedliwi. Muzyka jest dla niego „magicznym i uniwersalnym kluczem” do „zrozumienia odmiennych kultur, wartości i znaczeń, kluczem do tolerancji”. Oby rzeczywiście tak było.

Wielką radością i przywilejem jest dla Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” fakt, że Afrika Bambaataa Aasim – postać dla dzisiejszej kultury w ogóle, a amerykańskiej w szczególności, wręcz pomnikowa – z podziwem i entuzjazmem wyrażał się o naszej kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” i udzielił jej swojego poparcia. ♦

